

Witajcie Pszczółki!!

Data: 08.04.2021r

Temat tygodnia: Chciałbym być sportowcem

Temat: Wątlę zajaczek

Aktywność: językowa i plastyczna



Cele:

- dostrzeganie potrzeby aktywności fizycznej w celu zachowania zdrowia i dobrego samopoczucia,
- ilustrowanie muzyki ruchem.

1. Dzisiejsze zajęcia zaczniemy od muzycznej rozgrzewki:

<https://www.youtube.com/watch?v=30BVfTvlsrE>

2. Na początek zapraszamy do zabawy.

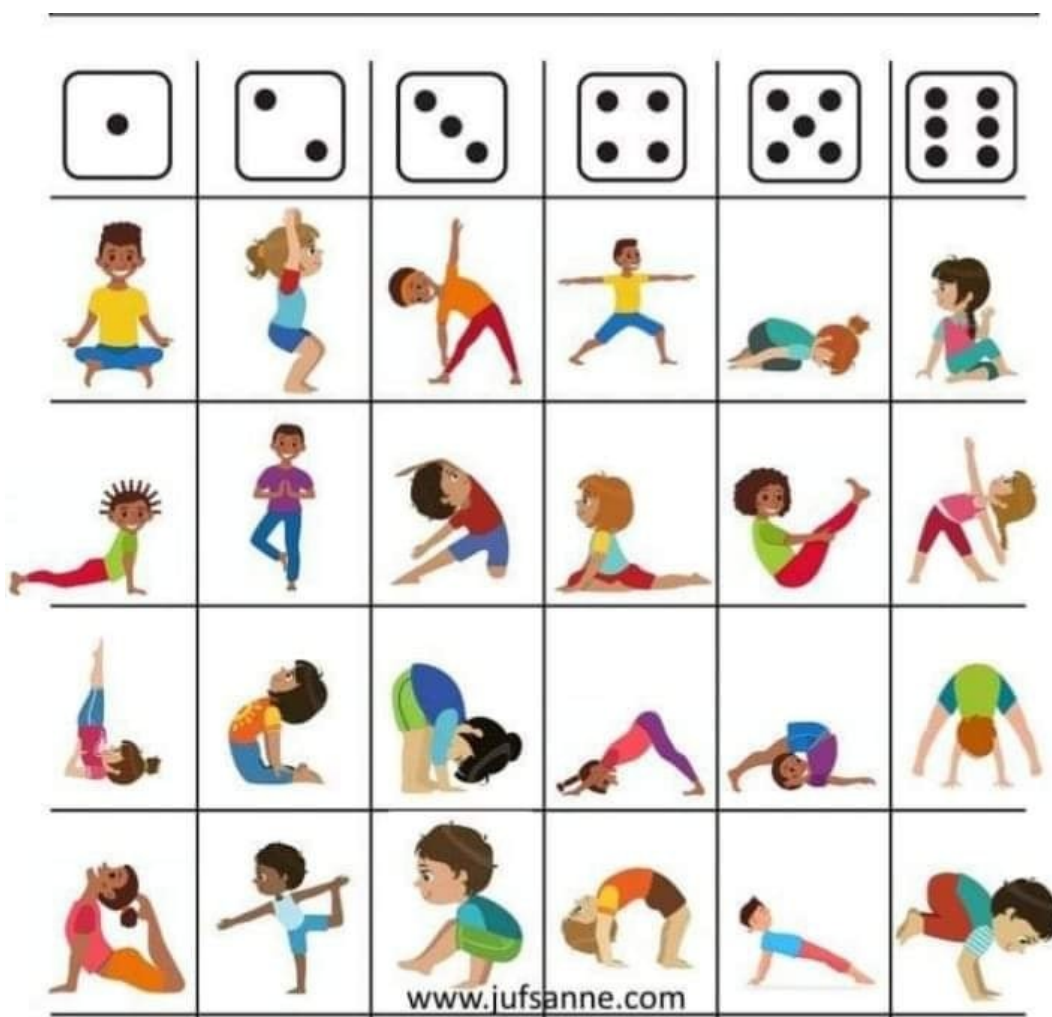
Wiecie już, że sport to zdrowie! Nie tylko wpływa pozytywnie na kondycję fizyczną ale i kształtuje charakter. Zapraszamy was teraz do gry. Potrzebne są tylko chęci, kostki do gry oraz plansza z ćwiczeniami.

Wariant I

Wykonaj rzut kostką i wykonaj ćwiczenie. Jeśli kolejny raz wylosujesz tą samą cyfrę, wówczas przechodzisz do kolejnego rzędu. Jeśli wykonasz wszystkie ćwiczenia z jednego rzędu kończysz zadanie.

Wariant II - gra rodzinna.

Zasady jak wyżej. Kto wykona jako pierwszy wszystkie ćwiczenia z jednej cyfry - wygrywa.



2. Po krótkiej rozgrzewce zapraszamy do rozwiązania zagadki.

Ułóżcie piłki od największej do najmniejszej, przyporządkujcie im odpowiednie litery. Spróbujcie odczytać powstały wyraz.

				
R	P	O	S	T

4. Posłuchajcie opowiadania, które specjalnie dla Was napisałyśmy:

„Wątlý zajáczek”

W pewnej zielonej krainie, przy piątej alei, tuż obok grządki dorodnych kapust, mieszkał malutki zajáczek ze swoją rodziną: mamą, tatą i starszym bratem Stefcie. Nasz puszysty przyjaciel miał na imię Miki, ale ponieważ był słaby i wątlý, a do tego bez przerwy marudził, że nie ma już na nic siły, każdy nazywał go Piórko. Tak więc nasze Piórko co rano wstając do przedszkola wołało do mamy:

- Mamo, mamo, nie mam siły, ja chyba dziś nie idę do przedszkola.

- Ależ mój malutki-
odpowiadała mama, musisz chodzić do przedszkola, masz już 6 lat, powiedz mi lepiej co zjesz na śniadanko.

- Na śniadanie oczywiście zjem pączka i ten pyszny napój o takiej ładniej niebieskiej barwie.

Jak się domyślacie, śniadanie nie było ostatnią tak dziwną prośbą zajáczka, później poprosił mamę, żeby pomogła mu się ubrać.

Wreszcie udało się mamie zaprowadzić Piórko do przedszkola. W przedszkolu pani Sowa Mądra Główka, również musiała wysłuchiwać marudzeń zajáczka: a to obiadek był nie taki, surówka za słona, kompot zbyt owocowy. Zabawy w ogrodzie za trudne. Piórko najlepiej zostało by na dywanie i cały dzień bawiło się swoją ulubioną zabawką, pluszowym konikiem.



Nie pomagały rozmowy z mamą, namawianie Pani Sowy, nawet starszy brat zupełnie nie mógł przekonać zajączka do wyjścia na podwórko, zjedzenia marchewki. Prawda, że dziwne?

Pewnego dnia wszystko się zmieniło, zajączek siedział na ławeczce przed domem, gdy nagle usłyszał wołanie o pomoc:

- „Ratunku, pomocy, ratunku”- to krzyczał Stefanek!

Kiedy Piórko dotarł na miejsce zobaczył Stefanka, który zaplątał się w korzeń. Stefanek wyjaśnił braciszкови, że uciekał przed lisem i nie zauważył wystającego korzenia.

- „Zaraz Ci pomogę”- Piórko próbowało rozsunąć korzenie, jednak po chwili stracił siły, postanowił więc, że pobiegnie do Pana Doktora - Dzieciola Tomasza.

- Nie dasz rady mój mały braciszku przecież, Ty nawet do sklepu, który jest za rogiem idziesz pół dnia, a dziupla dzieciola jest na drugim końcu lasu. Ach ja biedny, pewnie zostanę tu już na zawsze i wróci po mnie lis.

- Och nie martw się, nie pozwolę na to, usiądź wygodnie na liściach i czekaj cierpliwie, już biegnę po pomoc.

I zajączek nie zastanawiając się ruszył co sił w łapkach, niestety szybko się zmęczył, żebyście wiedziały jak on żałował, że nie zjadł dzisiejszej marchewki, mama mówiła, że dodają one siły. Bardzo było mu wstyd, że nie posłuchał Pani Sowy i nie bawił się dziećmi w piłkę. Teraz, gdy jego brat potrzebował pomocy, on nie miał siły.

Nie mógł jednak i tym razem pozwolić na narzekanie, zebrał w sobie całą odwagę i wszystkie siły jakie w jego wątych łapkach mu pozostały i zaczął biec do dziupli dzieciola. Kiedy już tam dotarł był naprawdę zmęczony, ale i ogromnie z siebie dumny. Dzieciol zabrał swoją teczkę doktora i pofrunął we wskazane przez zajączka miejsce. Opatrzył łapkę zajączkowi, uwolnił ją z korzeni, no i przepisał maść, która przyspieszy gojenie się rany.

Zajączek okazał się jednak prawdziwym bohaterem, nikt nie nazywał go już Piórkiem, a on sam zrozumiał, że zdrowe odżywianie i sport bardzo ułatwią mu życie i wiecie co, na zakończenie roku zdobył nawet złoty medal za najlepszy czas w biegu przez płotki.:)



Spróbujcie odpowiedzieć na nasze pytania:

- Jak miał na imię Zajączek? Dlaczego był nazywany Piórkiem?
- Czy zajączek prowadził zdrowy tryb życia? Co sprawiało, że nie miał na nic siły i ciągle marudził?
- Jakie wydarzenie zmieniło zachowanie zajączka?
- Jak zmienił się zajączek po uratowaniu swojego starszego brata?

Zastanówcie się, które z Waszych przyzwyczajeń sprzyjają zdrowiu, a które Wam szkodzą?

5.Czas na naszą pracę plastyczną:

Narysujcie obrazek przedstawiający jaką dyscyplinę sportową najbardziej lubicie uprawiać. Podpowiedzią do dzisiejszego zadania mogą być obrazki z wczorajszych zajęć przedstawiające dzieci uprawiające różne dyscypliny sportowe, możecie także użyć swojej wyobraźni i samodzielnie narysować pracę.

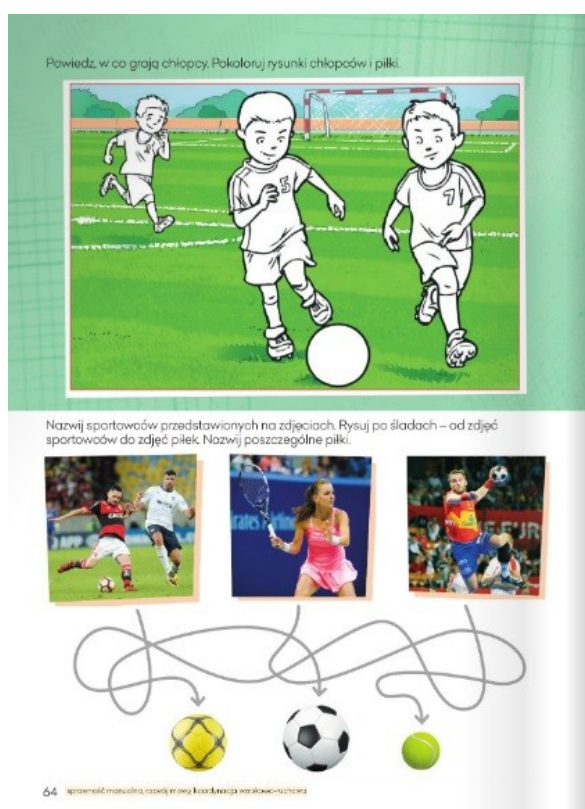


6. Wywiad

Teraz coś dla naszych małych fanów piłki nożnej, posłuchajcie wywiadu 6-letniej Laury z reprezentantami Polski, która zadaje bardzo wnikliwe pytania, wywiad oczywiście pod linkiem:

<https://www.youtube.com/watch?v=sTKA0ZwLyfQ>

7. Na zakończenie rozwiążcie z części 3 „Odkrywam siebie” kartę pracy nr 64i 66.



8. Spacer – kolejny dzień bicia rekordu w rodzinnym spacerowaniu.

Czy udało Wam się pobić rodzinny rekord w spacerowaniu? Ile zrobiliście kroków? Dziś kolejny dzień wyzwania!

To już wszystko na dziś. Miłej pracy!

A.A-Żak, K. Materkowska